

Anselm Grün, *Du kannst vertrauen. Worte der Zuversicht in Zeiten der Krankheit*, Vier-Türme-Verlag, Münsterschwarzach 2017, ss. 128, ISBN 978-3-7365-0045-7.

Autorem książki jest Anselm Grün OSB – znany niemiecki benedyktyn, teolog, psycholog, rekolekjonista i pisarz – którego teksty są obecne od dłuższego czasu na polskim rynku wydawniczym. Ponieważ choroba w jego mniemaniu to „zadanie duchowe” (s. 13), dlatego pragnieniem Gruna jest, aby omawiany tekst stał się praktyczną pomocą dla wszystkich, których dotyka problem choroby. Adresatami książki są zatem nie tylko chorzy, ale także ich opiekunowie (personel medyczny, pracownicy hospicjów, osoby ze wspólnot parafialnych, krewni). Dlatego wydaje się, że recenzowany tekst można by zakwalifikować do literatury z zakresu duchowości cierpienia, choroby i umierania.

Książka składa się z trzech rozdziałów poprzedzonych „Przedmową” i „Wprowadzeniem”, a zwieńczonych „Zakończeniem”, po którym zostały umieszczone kolejno: „Karty błogosławieństwa dla chorego”, „Propozycje rytuałów” i bardzo krótka (4 pozycje) bibliografia dzieł na temat choroby i umierania.

**Rozdział 1. „Interpretacja choroby”** zawiera dwa punkty:

**1. „Interpretacje psychologiczne”.** Według autora choroba jest czasem stawiania wielu pytań, które z psychologicznego punktu widzenia mogą kierować uwagę osoby chorej albo ku przeszłości, czyli ku przyczynom choroby, albo ku przyszłości, tzn. ku pozytywnym owocom, jakie choroba przeżywana jako wezwanie i szansa może przynieść cierpiącemu i osobom jej towarzyszącym. Niemiecki teolog jest propagatorem drugiej z wymienionych postaw. W dalszej części Grün podejmuje następujące zagadnienia: zjawisko jednoczesności występowania symptomów fizycznych i psychicznych w czasie choroby; wpływ choroby na obraz Boga. Dość dużo miejsca poświęca znaczeniu bólu fizycznego i potrzebie jego uśmierzenia. Próbuje pokazać także jego pozytywne cechy (np. ból jako sygnał alarmowy chroniący organizm). W swoim wykładzie odwołuje się do myśli: C.G. Junga, S. Freuda, R. Assagiolięgo.

**2. „Interpretacje biblijne”.** Omawiając biblijne interpretacje choroby, autor odwołuje się do nauki św. Pawła i św. Łukasza, szczególnie zwracając uwagę na znaczenie eucharystycznego gestu łamania chleba dla zrozumienia sensu cierpienia.

**Rozdział 2. „Radzenie sobie z chorobą”** składa się z trzech punktów:

**1. „Impulsy biblijne do radzenia sobie z chorobą”.** Autor na konkretnych przykładach pokazuje praktycznie, jak rozważać teksty biblijne, aplikując je do własnej sytuacji egzystencjalnej tak, aby mogły stanowić pomoc w przeżywaniu choroby.

**2. „Duchowo radzić sobie z chorobą”.** Grün ukazuje chorobę jako duchowe wyzwanie dla człowieka, które powinno być potraktowane jako zaproszenie ze strony Boga do otwarcia się na nowe perspektywy. W tym celu należy m.in. uświadomić sobie własne uczucia budzące się podczas choroby. Ten punkt autor dzieli na podpunkty, w których omawia kolejno następujące zagadnienia:

**2.1. „Choroba i modlitwa”** – przedstawia pięć różnych sposobów modlitwy w chorobie: (1) osobistą modlitwę o uzdrowienie; (2) modlitwę wstawienniczą; (3) chorobę rozumianą jako modlitwa; (4) modlitwę jako osobiste spotkanie z Chrystusem; (5) modlitwę w chorobie jako poddanie się, poświęcenie się Bogu.

**2.2. „Duchowe obchodzenie się z bólem”.** Autor dzieli się kilkoma praktycznymi wskazówkami, w jaki sposób „wykorzystywać” ból: (1) uznać go za przypomnienie o naszej ludzkiej, słabej naturze; (2) przyjąć jako drogę ostatecznie prowadzącą do wewnętrznej przestrzeni spokoju i spotkania z Bogiem; (3) potraktować go jako zaproszenie do tradycyjnej chrześcijańskiej mistyki pasyjnej, która nie ma nic wspólnego z masochizmem; (4) postrzegać go jako okazję do ponownego sięgnięcia po tradycyjną pobożność ludową (*Droga krzyżowa*, nabożeństwo siedmiu boleści Matki Bożej, pielgrzymki).

**3. „Medytacje dla chorych”.** Autor zaprasza czytelnika do osobistej medytacji na temat choroby, podając następujące podpunkty jako impulsy ułatwiające refleksję: „Przygotowanie”; „Zatrzymanie”; „Choroba jako klucz”; „Choroba jako szansa”; „Szkoła życia”; „Zmienność uczuć”; „Dlaczego ja?”; „Sprzeczki i kłótnie”; „W Bożej ręce”; „Strach i zaufanie”; „Bóle”; „Choroba – miejsce nowych narodzin”; „Relacje”; „Dawać i brać”; „Gdybyś miał jeszcze tylko jeden dzień do przeżycia...”; „Choroba i modlitwa”; „Pytanie o sens”; „W chorobie modlić się za innych”; „Choroba jako otwarcie”; „Chorobę cierpieć w intencji świata”; „Co mam ci uczynić?”.

**Rozdział 3. „Towarzyszenie chorym”** składa się z pięciu punktów, których tytuły jasno wskazują na zadania, jakie przed każdym stawia Chrystus. Autor daje praktyczne wskazówki, jak należy się zachować, w punktach noszących następujące tytuły: (1) „Chorym prawdę mówić”; (2) „Chorych odwiedzać”; (3) „Opieka nad chorymi krewnymi”; (4) „Towarzyszenie umierającym”; (5) „Towarzyszenie poprzez rytuały”. Ostatni punkt zawiera zachętę do stosowania pewnych konkretnych czynności i gestów, nazywanych przez Gröna „rytuałami”, które obok słów stanowią sposób towarzyszenia osobom chorym i cierpiącym. Autor mówi o: błogosławieństwie chorego, podaniu krzyża, wręczeniu kartek ze słowami umocnienia, błogosławieństwa i modlitwami, wręczeniu książeczek na temat przeżywania choroby, udzieleniu sakramentu chorych.

W **Zakończeniu** zostaje podkreślony związek między owocnym towarzyszeniem chorym a osobistym „przepracowaniem” problemu choroby, tradycją chrześcijańską i Eucharystią.

Na końcu książki, pod hasłem **„Karty błogosławieństwa dla chorych”**, zamieszczono cztery jednostronicowe teksty w formie modlitwy, które można wręczyć chorym jako pomoc w osobistej medytacji.

Natomiast pod hasłem **„Propozycje rytuałów”** przedstawiono zwięzły i praktyczny opis rytuałów, które mogą zostać wykorzystane podczas towarzyszenia cho-

rym: „Namaszczenie rąk”, „Nałożenie rąk”, „Pisanie listu”, „Prowadzenie dziennika”, „Rytuał dla poradzenia sobie z lękiem” (opiera się na medytacji modlitwy Jezusa w Ogrójcu), „Medytacja *Drogi krzyżowej*”.

Struktura książki jest przejrzysta. Już pierwsze spojrzenie na tytuł i spis treści pozwala bez trudu zorientować się w tematyce tekstu i jego praktycznym charakterze, a także zauważyć zakorzenienie dzieła w nauczaniu Biblii przy jednoczesnym uwzględnieniu psychologii (odniesienia do Freuda, Junga, Frankla). Sam tekst zawiera: refleksje, liczne pytania pomocnicze (wplecione w rozważania albo „zgrupowane” jakby w formie ćwiczenia, np. ss. 14, 19, 29), przykłady „z życia”, świadectwa, wypowiedzi świętych (np. św. Tereski, św. Hildegardy z Bingen) i myślicieli (np. Pascala), a także rady i wskazówki praktyczne (propozycje modlitw, medytacji i rytuałów). Język jest czytelny, nieskomplikowany, zrozumiały dla średnio wykształconego czytelnika, a styl narracji angażuje czytelnika i skłania do osobistej refleksji nad najważniejszymi problemami egzystencjalnymi: sensem życia, chorobą i śmiercią.

Niewątpliwie pozytywnymi cechami omawianej pozycji są: bardzo ważny i aktualny temat egzystencjalny; odniesienia do: Pisma Świętego, tradycji (m.in. do tradycyjnych form pobożności); duch „realnego optymizmu” – autor odżegnuje się od taniego pocieszania i łudzenia chorego nadzieją na wyzdrowienie, ale stara się ukazać sens choroby i umierania w świetle wiary w Boga; brak niezdrowego „psychologizowania” i „moralizatorstwa”; ukazanie osobistej relacji człowiek – Bóg jako warunku owocnego przeżywania cierpienia.

Jednakże autor nie ustrzegł się od sformułowań i propozycji, na które należałoby spojrzeć krytycznie. Niektóre z nich można by uznać za jedynie niefortunne sformułowania (np. na s. 23 stwierdza: „Bez bólu życie staje się nudne”). Inne, za zbyt uproszczone i „duszpastersko niekompletne” – jak wywód na s. 93-94. Autor tłumaczy, że osoba towarzysząca choremu powinna uwolnić się od przekonania, którego może wręcz doświadczać jako presji, że to ona ma przygotować umierającego do odpowiedzi na najistotniejsze życiowe pytania. Osoba towarzysząca według Grüna nie ma być „nauczycielem umierającego”, ale ma jedynie towarzyszyć i „wsłuchiwać się w tajemnicę jego życia i śmierci”. Rodzi się jednak pytanie: Czy osoba wierząca w Chrystusa, szczególnie kapłan, nie po to towarzyszy umierającemu, żeby nie tylko go wysłuchać, ale przede wszystkim, by pomóc mu przyjąć łaskę Boga? W niektórych przypadkach słuchanie może być niewystarczające, potrzebne będzie także bardziej aktywne przygotowywanie chorego do chrześcijańskiej śmierci.

Najwięcej kontrowersji budzi jednak opis rytuału namaszczenia chorych, który raz jest nazwany sakramentem (s. 97), a raz nie (s. 111), a ponadto zawiera elementy niezgodne z katolicką dyscypliną sprawowania tego sakramentu. Autor używa innych słów przy jego udzielaniu (czyli innej formuły sakramentalnej) i dopuszcza osoby świeckie jako współudzielające namaszczenia (dodaje nowych szafarzy; s. 98-99, 111). Zmiana formuły sakramentalnej i szafarza sakramentu jest niedopuszczalna! Uważam, że istnieje duże niebezpieczeństwo, iż takie przedstawienie namaszczenia chorych może wprowadzić zamieszanie i niejasności w jego rozumieniu. Opisany sposób podejścia do sakramentu chorych jest poważnym teologiczno-duszpasterskim

mankamentem omawianej książki, co jednak nie przekreśla faktu, że reszta tekstu może być wielką praktyczną pomocą duchową – tak dla chorych, jak i dla zdrowych – w przeżywaniu cierpienia własnego i osób powierzonych naszej opiece.

Bogdan Kulik MSF  
Wyższe Seminarium Duchowne  
Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim